

Sygn. akt I ACa 971/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Mirella Szpyrka (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko E. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 116/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. przez jego uchylenie,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz Towarzystwa (...) w C. 1000 (tysiąc) złotych, a dalej idące żądanie zapłaty oddala,

c) w punkcie 5. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1000 (tysiąc) złotych tytułem części kosztów procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach 425 (czteryście dwadzieścia pięć) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji;

4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 200 (dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu zaniechania naruszania dobrego imienia powoda poprzez publikowanie i podawanie do publicznej wiadomości na portalu (...) nieprawdziwych informacji dotyczących pobierania przez powoda jako Prezesa Klubu (...) (...) wynagrodzenia w znacznej kwocie, zobowiązał pozwanego do zamieszczenia na portalu (...) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, w takim samym formacie i taką samą czcionką jak publikacja pt.(...), oświadczenia następującej treści : „Przepraszam Pana K. S. za postawienie mu nieprawdziwego zarzutu, że będąc Prezesem Klubu (...) (...) zarobił za nie wiadomo jakie „dzieła” aż 275.000 zł. Jednocześnie oświadczam, że Pan K. S. funkcję tą pełni społecznie. E. S.” oraz zasądził od pozwanego na rzecz Towarzystwa (...) w C. kwotę 5.000 zł. W pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniu, iż na stronie internetowej o adresie (...), którą redaguje i administruje pozwany, ukazała się publikacja zatytułowana (...), w której zamieszczono informację : „K. S. jest Prezesem Klubu (...) (...). Jak wynika z jego oświadczenia majątkowego zobacz TUTAJ prawdopodobnie nie pobiera za to wynagrodzenia. Piszemy ”prawdopodobnie” bo nie wiemy za jakie „dzieła” S. zarobił aż 275 tys. złotych”. Informacja ta była dostępna na portalu w okresie od przełomu listopada- grudnia 2011r. do 15 grudnia 2011r. i o jej ukazaniu się pozwany zawiadomił drogą e-mail członków Rady Miasta C.. Powód jest członkiem tej Rady od 2006r., a od 9 lat pełni społecznie funkcję Prezesa Klubu (...) (...). Pozwany dokonał zmiany w treści artykułu przez usunięcie skrótu „tys.”, ale o dokonanej zmianie nie zamieścił żadnej informacji na stronie internetowej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany swoim bezprawnym działaniem naruszył dobre imię i reputację powoda . Opublikowana informacja wskazywała bowiem na to, że powód mógłby ukrywać swoje rzeczywiste dochody lub wyprowadzać z majątku stowarzyszenia znaczne środki pieniężne. Informacje takie wywołują negatywne opinie społeczne i dyskredytują osobę w opinii publicznej przez co mogą prowadzić do utraty poparcia w środowisku lokalnym i ponadlokalnym. Sąd Okręgowy nie podzielił tym samym zarzutu pozwanego, iż pierwotnie podana w publikacji kwota 270 tys. złotych stanowiła wyłącznie wynik niecelowej pomyłki. W treści artykułu kwotę wynagrodzenia poprzedzono bowiem słowem „aż”, co miało na celu podkreślenie znaczącej wysokości podanego wynagrodzenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powoda o nakazanie przeproszenia zobowiązując pozwanego do umieszczenia publikacji zawierającej przeprosiny na portalu internetowym (...). Dalej idące żądanie – umieszczenia przeprosin także w prasie lokalnej - oddalił ponieważ publikacja naruszająca dobro powoda zamieszczona została wyłącznie na stronie internetowej.

Sąd Okręgowy uwzględnił także roszczenie o zaniechanie naruszania przez pozwanego dobrego imienia powoda poprzez publikowanie i podawanie do publicznej wiadomości na portalu (...) nieprawdziwych informacji dotyczących pobierania przez powoda jako Prezesa Klubu (...) (...) wynagrodzenia w znacznej kwocie. O zasadności roszczenia przesądził fakt umieszczenia przez pozwanego na stronie internetowej artykułu zatytułowanego : (...), który sugeruje osiągnięcie przez powoda dochodów z tytułu pełnienia funkcji prezesa wymienionego Klubu. Tym samym - w ocenie Sądu Okręgowego - pozwany dał wyraz woli dalszego zamieszczania publikacji mogących naruszać dobra osobiste powoda. Stwierdzenie zagrożenia dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda uzasadniało uwzględnienie roszczenia o ich zaniechanie w przyszłości.

Biorąc pod uwagę doznaną przez powoda w wyniku publikacji krzywdę, a to dyskomfort psychiczny związany z koniecznością składania wyjaśnień osobom trzecim , a także postawieniem powoda w negatywnym świetle w oczach członków Klubu i mieszkańców C. Sąd Okręgowy uwzględnił także żądanie zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany przez powoda cel społeczny. Za odpowiednią uznał kwotę 5.000 zł oddalając dalej idące powództwo w tym zakresie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art.23, 24 i 448 kc.

O kosztach postępowania orzekł na zasadzie art.100 kpc nakładając obowiązek ich poniesienia na pozwanego w uwzględnionym zakresie powództwa.

Apelację wniósł pozwany. Zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił obrazę prawa, a to :

- art.10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art.23, 24 , 6 i 448 kc przez uznanie , że fragment publikacji stanowiący podstawę faktyczną powództwa zawiera treść bezprawną oraz naruszającą dobra osobiste powoda podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiej oceny, a przedmiotowa wartość liczbowa dotycząca dochodów powoda jest oczywistą omyłką pisarską i oczywiście nie narusza niczych dóbr oraz przez dowolne uznanie , że powód wskutek publikacji błędnej wartości liczbowej kwoty jego dochodu z umów o dzieło doznał jakiegokolwiek krzywdy podczas gdy z okoliczności faktycznych sprawy, iż ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie są oczywiście wadliwe,

- art.14 i 54 Konstytucji RP w zw. z art.1,6,12 ust.1,41 ustawy Prawo prasowe, art.10 ust.1 i 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art.19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art.17 i 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych polegającą na dowolnym przyjęciu jakoby krytyka prasowa autorstwa pozwanego rzekomo wykraczała poza dozwolony prawem zakres, a w szczególności naruszyła dobra osobiste powoda oraz przez ustanowienie zaskarżonym wyrokiem konstytucyjnie zakazanej cenzury prewencyjnej wobec portalu (...) w zakresie publikacji na temat dochodów osiągniętych przez powoda, funkcjonariusza publicznego, którego dochody są jawne, zaś powód ustawowo zobowiązany do ich ujawniania natomiast pozwany konstytucyjnie oraz ustawowo zobowiązany do sprawowania społecznej kontroli, a także artykułowania społecznej krytyki,

- art.23 i 24 kc przez nadanie błędnie podanej wartości liczbowej dochodu powoda dowolnej treści,

- art.316 § 1 kpc polegającej na rażąco wadliwej subsumcji tj. wydania wyroku na podstawie wadliwie ustalonych i przytoczonych w uzasadnieniu okoliczności faktycznych oraz ich daleko idącej , arbitralnej nadinterpretacji, nie popartej wskazaniem jakiegokolwiek toku rozumowania, które doprowadziły Sąd I instancji do ustalenia jakoby błędnie podana przez pozwanego w treści publikacji wartość liczbowa kwoty dochodu powoda mogła być tożsama ze „ wskazaniem , że mógłby ukrywać swoje rzeczywiste dochody lub wyprowadzać z majątku stowarzyszenia znaczne środki pieniężne”,

- art.233§ 1 kpc przez uchylenie się przez Sąd I instancji od dokonania rzetelnej i prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz od jego rzetelnej subsumcji pod normy prawne, nawet przez rażące przekroczenie swobody w ocenie dowodów wskutek oczywiście nierzetelnej nadinterpretacji zebranego materiału dowodowego,

-art.328 § 2 kpc przez uchylenie się przez Sąd I instancji od wyczerpującego wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, a w szczególności wskazania przyczyn dla których uznał iż oczywista omyłka pisarska pozwanego rzekomo tożsama jest z publicznym postawieniem powodowi zarzutu „ ukrywania rzeczywistych dochodów” oraz „wyprowadzania z majątku stowarzyszenia znacznych środków pieniężnych”.

Nadto za fundamentalne błędy w ustaleniach faktycznych skarżący uznał :

- uchylenie się przez Sąd I instancji od rzetelnej analizy materiału dowodowego, a zwłaszcza od ustalenia, że nie doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda,

-sprzeczne ze standardami demokratycznego państwa prawa , nierzetelne i dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż w realiach sprawy nie wystąpiła realna potrzeba dokonania analizy zgromadzonego materiału dowodowego w aspekcie fundamentalnych dla demokratycznego państwa wartości, a mianowicie wolności słowa, wolności prasy, prawa do krytyki osób publicznych,

-oczywiście wadliwe przyjęcie przez Sąd I instancji , iż pozwany publikując przez okres zaledwie kilku lub kilkunastu dni, na marginesie publikacji, zawierającej krytyczną ocenę wykorzystywania przez powoda majątku publicznego gminy C. w zarządzanej przez siebie działalności gospodarczej, błędną wartością liczbową kwoty dochodu powoda z tytułu umów o dzieło, naruszył dobra osobiste powoda oraz nie popełnił oczywistej omyłki pisarskiej, mimo iż ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, w tym m.in. opublikowanie w tekście hiperłącze do źródłowego dokumentu, zawierające w swej treści prawidłową wartość tego dochodu oczywiście wskazują, iż doszło do pomyłki, która została następnie niezwłocznie sprostowana,

- rażąco niezgodne z ustalonym materiałem dowodowym, oczywiście wadliwe nawet niedorzeczne przyjęcie, iż pozwany poprzez błędną wartość liczbową kwoty dochodu powoda z tytułu umów o dzieło rzekomo postawił powodowi zarzut „ukrywania rzeczywistych dochodów” oraz „wyprowadzania z majątku stowarzyszenia znacznych środków pieniężnych”,

-oczywiście sprzeczne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym przyjęcie jakoby powód jako prezes stowarzyszenia prowadzącego pierwszoligowy klub (...), wpisanego do rejestru przedsiębiorców, rzekomo miał obowiązek pełnić swoją funkcję „społecznie” tj. bez wynagrodzenia , jakoby obowiązywał go zakaz pobierania wynagrodzenia z tego tytułu; w konsekwencji przyjęcie przez Sąd I instancji jakoby domniemane podanie przez pozwanego błędnej informacji o dochodach powoda z tytułu pełnienia takiej funkcji miało naruszyć dobra powoda w postaci „dobrego imienia i reputacji”,

-oczywiście wadliwe , a nawet absurdalne ustalenie przez Sąd I instancji jakoby błędna wartość liczbowa jakiegokolwiek wynagrodzenia , a także z umowy o dzieło, opublikowana bez wartościującego komentarza , a nawet z podkreśleniem , iż „ nie ma znaczenia” , mogła w ogóle skutkować wobec kogokolwiek naruszeniem jakichkolwiek dóbr osobistych,

- wadliwe, dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji , że zwyczajowa promocja publikacji internetowych pozwanego, odbywająca się w formie okresowego rozsyłania e-maili do kilkunastu zwiększenie skali tego domniemanego naruszenia,

-oczywiście wadliwe logiczne rozumowanie , iż podanie błędnej wartości liczbowej kwoty dochodu powoda z tytułu umów o dzieło „ przy jednoczesnym odesłaniu do oświadczenia majątkowego powoda, w którym brak jest deklaracji na temat osiągania tak wysokich dochodów, godzi w jego dobre imię i naraża na jego reputację na uszczerbek ” podczas gdy prawidłowa oraz rzetelna analiza tych okoliczności faktycznych prowadzi do konstatacji, że doszło do oczywistej omyłki pisarskiej, polegającej na błędnym dopisaniu trzech liter „tys.” przy wartości liczbowej „225”, a tego rodzaju błędna wartość oczywiście nie może samoistnie „ godzić w dobre imię” powoda ani też „ narażać reputację na uszczerbek”,

- pozbawione jakiegokolwiek podstawy faktycznej przyjęcie przez Sąd I instancji , iż błędna wartość liczbowa kwoty dochodu powoda z tytułu umów o dzieło to „ informacje tego typu”, które „wywołują negatywne opinie społeczne i dyskredytują osobę w opinii publicznej, przez co mogą prowadzić do utraty poparcia w środowisku lokalnym i ponadlokalnym”,

-oczywiście błędne logiczne przyjęcie przez Sąd I instancji w odniesieniu do pozwanego, że „Skoro podana przez niego informacja o pobieraniu przez powoda wynagrodzenia za sprawowanie funkcji w wymienionym stowarzyszeniu była nieprawdziwa to nie można doszukać się jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla jego działania” przy czym tego kategorycznego oraz arbitralnego stwierdzenia Sąd nie zechciał uzasadnić pozostawiając pozwanego w tzw. usprawiedliwionym błędzie,

-nierzetelne oraz sprzeczne ze standardami demokratycznego państwa prawa przyjęcie przez Sąd I instancji jakoby w realiach niniejszej sprawy rzekomo było konieczne nakazanie zaniechania naruszania dobrego imienia powoda, funkcjonariusza publicznego, poprzez zakazanie publikacji dotyczących jego wynagrodzenia mimo ,iż dochody osób

publicznych są ustawowo jawne, zaś w demokratycznym państwie prawa każdy obywatel, nie tylko prasa, ma prawo i obowiązek kontrolować jego wysokość m.in. przez analizę oświadczeń majątkowych składanych przez funkcjonariuszy publicznych oraz

- oczywiście nierzetelne ustalenie przez Sąd I instancji rozmiaru domniemanej krzywdy powoda ; kategoryczność i arbitralność infantylnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż „ powód wykazał, iż doznał krzywdy, będącej wynikiem zamieszczenia powyższej publikacji, bowiem jak wynikało z jego zeznań był on pytany przez ludzi o kwestie dotyczące treści tego artykułu, a z uwagi na to, że publikacja ta stawiała go w negatywnym świetle, to doprowadziło to, do wywołania u powoda dyskomfortu psychicznego” zaś działanie pozwanego rzekomo postawiło powoda „w negatywnym świetle w oczach członków Klubu i mieszkańców C.” doprowadzona do absurdu prowadzi do stwierdzenia, iż pozwany zdyskredytował powoda w społeczeństwie.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna , a to w zakresie w jakim kwestionuje prawidłowość rozstrzygnięcia nakazującego pozwanemu zaniechania naruszania dobrego imienia powoda poprzez publikowanie i podawanie do publicznej wiadomości na portalu (...) nieprawdziwych informacji dotyczących pobierania przez powoda jako Prezesa Klubu (...) (...) wynagrodzenia w znacznej kwocie oraz w zakresie wysokości kwoty zasądzonej od pozwanego na cel społeczny.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego pozwany podniósł zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych oraz zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów związanych z naruszeniem prawa procesowego, w tym najdalej idącego - zarzutu naruszenia art.328 § 2 kpc , Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącego. Obraza art. 328 § 2 kpc może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej.

Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art.328 § 2 kpc nie może utrzymać się w konfrontacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które zawiera ustalenie faktów uznanych przez Sąd za udowodnione, dowodów, na których Sąd się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Nie podzielił także Sąd Apelacyjny zarzutów pozwanego zmierzających do ukształtowania odmiennej od przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Podniesione w tym zakresie zarzuty , w tym naruszenia art.233§ 1 i 316 § 1 kpc, sprowadzone zostały przez skarżącego do prezentacji własnych odmiennych sądów i ocen.

Przedmiotem regulacji art.316 § 1 kpc jest skierowany pod adresem Sądu wymóg by za podstawę wyrokowania przyjmował stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; dotyczy to zarówno stanu faktycznego jak i prawnego. Naruszenie tego przepisu polegać zatem może na przyjęciu podstawy faktycznej orzeczenia odmiennej od ustalonej na datę zamknięcia rozprawy lub niewłaściwego stanu prawnego. Takiej treści zarzutu nie sposób wywieść z apelacji pozwanego. Podniesiona bowiem w ramach tego zarzutu nieprawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy subsumcji należy do dziedziny prawa materialnego.

Z tych samych przyczyn za bezpodstawny uznać należało zarzut naruszenia art.233§ 1 kpc upatrywany przez skarżącego w uchyleniu się przez Sąd I instancji od „ rzetelnej subsumcji pod normy prawne”. Przytoczone w apelacji

„fundamentalne błędy w ustaleniach faktycznych” są de facto kwestionowaniem przez skarżącego prawidłowości zastosowania prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał za miarodajny dla oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego stan faktyczny przyjęty przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż w ustalonych okolicznościach faktycznych doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a stanowiące jego przyczynę działanie pozwanego było bezprawne.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia takich dóbr jak cześć człowieka, jego godność osobista i dobre imię miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony. Odwołanie się do obiektywnych kryteriów nie oznacza, że decydujące znaczenie ma reakcja, jaką dane zachowanie wywołuje w społeczeństwie, art. 24 kc nie uzależnia bowiem ochrony prawnej od tego, czy oceniane zachowanie doszło do wiadomości szerszego kręgu osób. Nie chodzi tu bowiem o reakcję społeczeństwa, lecz o opinię występującą w społeczeństwie. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, iż dobre imię osoby naruszają wypowiedzi, które przypisują osobie tej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Dla przyznania ochrony prawnej przepis art. 24 kc nie wymaga, aby taka utrata faktycznie nastąpiła. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr. Informacja przedstawiona w publikacji pozwanego jest jednoznacznie negatywnym przedstawieniem powoda, jako osoby pobierającej znaczne wynagrodzenie z tytułu pełnienia obowiązków deklarowanych jako wykonywane społecznie. Tym samym taka treść artykułu pozwala ją ocenić, jako naruszającą dobra osobiste powoda bez potrzeby dokonywania analizy, jakiego rodzaju dalsze skutki dla powoda mogła wywierać w gronie osób, do których dotarła. Zbędna jest analiza, która prowadziłaby do wykazania negatywnego odbioru przedmiotowej wypowiedzi. Jedynie na marginesie powyższych rozważań stwierdzić więc należy, iż nie budzi wątpliwości, że odbiór cytowanych przez Sąd I instancji fragmentów publikacji, mógł co najmniej wywołać negatywny obraz powoda u osób, które zapoznały się z ich treścią. Niezależnie zatem od reakcji osób z kręgów zawodowych i/lub towarzyskich, miała ona charakter wypowiedzi godzącej w dobre imię powoda.

Dla oceny natomiast czy doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego istotne jest rozróżnienie czy kwestionowana wypowiedź jest twierdzeniem o faktach czy też stanowi ocenę, opinię, sąd. Jeżeli twierdzenia o faktach dotyczą osoby, istotne staje się, czy fakty te są prawdziwe. Powoływanie się przez poszkodowanego na nieprawdziwość zarzutu jest, w zasadzie, okolicznością sprzeciwiającą się wyłączeniu bezprawności.

W rozpoznawanej sprawie wypowiedź pozwanego, pochodząca z jego publikacji internetowej, była wypowiedzią nieprawdziwą.

Przyznaje to sam skarżący domagając się uznania jej za omyłkę pisarską. Stanowiska skarżącego sąd odwoławczy nie podziela. Trafnie podniósł w Sąd I instancji, iż użycie w tekście słowa „aż” nie pozwala uznać treści publikacji w tym zakresie za niecelową pomyłkę. Poprzedzenie wartości liczbowej przypisanego powodowi wynagrodzenia słowem „aż” miało na celu podkreślenie znaczącej wysokości jego zarobków.

Nie sposób przy tym nie postawić pozwanemu zarzutu niewłaściwego wykonywania obowiązków dziennikarskich. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr poz.24 ze zm.) obowiązki dziennikarza są znaczne i nie mają charakteru tylko formalnego. Dziennikarz jest obowiązany do podwyższonej w stosunku do "zwykłej", bo "szczególnej" staranności, a więc wyjątkowej, specjalnej, nieprzeciętnej, większej od normalnie oczekiwanej. Staranność zaś, to: pilność, sumiennność, dokładność, dbanie o szczegóły. Obowiązkiem dziennikarza jest też zachowanie rzetelności, przez co należy rozumieć uczciwość, solidność, konkretność, zgodność z zasadami sztuki, odpowiedzialność za słowo, niewprowadzanie w błąd. Obowiązki te obejmują tak fazę zbierania materiału prasowego jak i jego wykorzystania (wyrok SN z 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNCP 1989, nr 4, poz. 66). Cytowany przepis wyraźnie wspomina o obowiązku sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości i wzmacnia jego znaczenie przez użycie słowa "zwłaszcza". Ponieważ dziennikarz obowiązany jest chronić dobra

osobiste (art. 12 ust. 1 pkt 2 pr. pras.), powinien szczególnie troszczyć się o to, żeby swoim działaniem nie zagrozić tym dobrom ani ich nie naruszyć. Podnosząc w materiale internetowym zarzut pobierania przez powoda znaczącego wynagrodzenia na stanowisku Prezesa Klubu (...) (...) pozwany musiał liczyć się z koniecznością wykazania, że istniały dostateczne podstawy do jego postawienia. Pozwany nie sprostął wymaganiu szczególnej staranności w przygotowaniu i zredagowaniu tekstu. Nie może zatem usprawiedliwienia swego działania upatrywać w przywołanych w apelacji uregulowaniach Prawa prasowego. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 25 lutego 2010r. (I CSK 220/09, nie publ.), konieczność wykazania prawdziwości informacji o faktach nie jest wymaganiem nadmiernym i nie ogranicza wolności debaty politycznej.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż w apelacji pozwany jednocześnie domaga się uznania przytoczonej treści publikacji za pomyłkę pisarską i jej ochrony jako realizacji prawa zagwarantowanego w art. 14 i 54 ust. 1 Konstytucji, art. 10 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art.19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz art.17 i 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Powołanie się przez pozwanego na wykonywanie powyższych uprawnień w ramach ważnego interesu społecznego nie prowadzi jednak do wyłączenia bezprawności jego działania. Fałszywa informacja nie może nigdy realizować ważnego interesu społecznego. Przy tym interesu tego nie wolno mylić z motywami, którymi kierował się dziennikarz przekazując zebrany materiał. Istnienie tego interesu nie może być oceniane z punktu widzenia złych lub dobrych intencji istniejących po stronie dziennikarza.

Wolność wypowiedzi wynika wprost z art. 14 i 54 ust. 1 Konstytucji RP i jest także gwarantowana przez art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Wolność ta obejmuje prawo do posiadania opinii i informacji, ich przekazywania oraz otrzymywania. W zakresie przedmiotowym swoboda wypowiedzi dotyczy wszelkich dziedzin. Wolność ta jest fundamentem społeczeństwa demokratycznego, w ramach którego dochodzi do nieskrępowanej - co do zasady - wymiany myśli i poglądów na sprawy budzące zainteresowanie społeczeństwa. Zauważyć jednak należy, że zgodnie z art. 10 ust. 2 powołanej Konwencji prawo do wolności wyrażania opinii może podlegać takim ograniczeniom i sankcjom, jakie są niezbędne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na ochronę dobrego imienia.

Art. 10 Konwencji statuuje prawo do swobody wyrażania opinii oraz do otrzymywania i przekazywania informacji bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Przewiduje również, że korzystanie z tych wolności pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność oraz może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez prawo i konieczne w społeczeństwie demokratycznym. W zakresie tych ograniczeń mieści się ochrona dobrego imienia i praw innych osób. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wolność wypowiedzi nie jest traktowana jako prawo bezwzględne, bowiem w określonych sytuacjach, np. w razie potrzeby ochrony dobrego imienia i praw innych osób, dopuszczalne jest jego ograniczenie, pod warunkiem, że ingerencja jest legalna, celowa i konieczna w społeczeństwie demokratycznym. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że granicę dla ochrony swobody wypowiedzi tworzy wymóg rzetelności dziennikarskiej, zachowania wymogów dobrej sztuki i etyki zawodowej, natomiast każdorazowe wyważanie pomiędzy prawem jednostki a przyczynami ingerencji w swobodę wypowiedzi, wymaga odniesienia do znaczenia i rangi prawa dla człowieka oraz rzeczywistych, a nie subiektywnych konieczności leżących u podstaw ingerencji. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że samo tylko powołanie się na wolność prasy i prawo swobody wypowiedzi nie zwalnia od odpowiedzialności za skutki naruszenia dóbr osobistych dokonanego przygotowanym i opublikowanym materiałem prasowym, a o przypisaniu dziennikarzowi odpowiedzialności decyduje w konkretnym przypadku analiza i ocena zderzenia obu konkurencyjnych, a doniosłych społecznie wartości, a mianowicie prawa swobody wypowiedzi i prawa do ochrony czci i godności (uzasadnienie wyroku SN z 11 października 2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002, nr 6, poz. 82).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy trafnie skonfrontował działania pozwanego wywodzone z przywołanych w apelacji uprawnień z zakresem ochrony jaki zapewnia powodowi art.23 i 24 kc. Brak jakichkolwiek

podstaw do podzielenia poglądu pozwanego, że swoboda wypowiedzi jako filar demokratycznego życia społecznego usprawiedliwia naruszenie dóbr osobistych przez przekazywanie informacji niezgodnych z rzeczywistością.

Cechy bezprawności działania pozwanego nie pozbawia także przywołany w apelacji art.17 i 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 Nr 38, poz. 167). Gwarantowana w art.19 Paktu swoboda poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, podlega ograniczeniom, które są m.in. niezbędne w celu poszanowania praw i dobrego imienia innych. Zgodnie z art.17 Paktu nikt nie może być narażony na bezprawne zamachy na jego cześć oraz dobre imię i każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami.

Z tego względu zarzuty pozwanego kwestionujące prawidłowość rozstrzygnięcia w przedmiocie zobowiązania do zamieszczania przeprosin powoda w formie opisanej w wyroku nie mogły odnieść oczekiwanego skutku.

Podzielić natomiast należało stanowisko pozwanego co do bezpodstawnego uwzględnienia roszczenia powoda w zakresie nakazania pozwanemu zaniechania naruszania dobrego imienia powoda poprzez publikowanie i podawanie do publicznej wiadomości na portalu (...) nieprawdziwych informacji dotyczących pobierania przez powoda jako Prezesa Klubu (...) (...) wynagrodzenia w znacznej kwocie.

Roszczenie o zaniechanie naruszenia dóbr osobistych jest aktualne tylko wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa dalszego ich naruszenia. Nie jest uprawnione konstruowanie domniemania faktycznego, zgodnie z którym publikacja prasowa wkraczająca w sferę cudzych dóbr osobistych może domniemywać istnienie groźby dalszych naruszeń. Również domniemanie przewidziane w art. 24 § 1 kc nie znajduje zastosowania w tym zakresie, gdyż domniemanie bezprawności dotyczy jedynie oceny dokonanych już naruszeń sfery dóbr osobistych, a więc faktów, które już nastąpiły.

Zakazywanie pozwanemu dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda przez rozgłaszanie nieprawdziwych treści dotyczących pobierania przez powoda jako Prezesa Klubu (...) (...) wynagrodzenia w znacznej kwocie na portalu (...) stanowi nie tylko zakaz publikacji sankcjonowanych przez prawo (publikacji zawierających informacje nieprawdziwe), ale także zakaz ograniczający naruszanie prawa przez pozwanego wyłącznie do jednej formy przekazu (portalu (...)). Zauważyć również należy, że sformułowane rozstrzygnięcie nie nadaje się do przymusowego wykonania w trybie egzekucji (art. 1051 kpc). Organ egzekucyjny w każdej sytuacji byłby bowiem zmuszony badać czy dany tekst internetowy faktycznie narusza dobra osobiste powoda.

Trafne okazały się także zarzuty apelacji dotyczące nadmiernej wysokości kwoty zasądzonej od pozwanego na cel społeczny. Ustalając wysokość sumy, o której mowa w art.448 kc, należy brać pod uwagę zarówno skalę naruszonego dobra i wpływ tego naruszenia na właściwe funkcjonowanie osoby, której dobro zostało naruszone, jak i możliwości jej zapłaty przez naruszającego to dobro. Zasądzona kwota powinna być na tyle dotkliwa dla naruszającego cudze dobro osobiste, aby powstrzymać go przed naruszaniem dóbr osobistych innych osób albo przynajmniej świadomość jej dotkliwości, musiała być brana pod uwagę w przyszłości przy dopuszczaniu pewnych tekstów do publikacji. Nie może być ona nadmiernie wygórowana, ale jej wysokość może odbiegać od przeciętnych dochodów osiągniętych w społeczeństwie i powinna być proporcjonalna do sytuacji majątkowej sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego.

Mając na uwadze te kryteria i uznając za trafny zarzut zawyżenia wysokości sumy zasądzonej na cel społeczny Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną sumę do kwoty wskazanej w wyroku.

Z tych względów na zasadzie art.386 § 1 kpc zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego zmieniono w punkcie 1. przez jego uchylenie oraz w punkcie 3. przez zasądzenie od pozwanego na cel społeczny kwoty 1.000 zł. Zmiana wyroku w punktach 1 i 3 skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, zawartego w punkcie 5. zaskarżonego orzeczenia. Mając na uwadze sytuację majątkową pozwanego (studenta, pozostającego bez zatrudnienia) Sąd Apelacyjny na zasadzie art.102 kpc obciążył skarżącego tylko częścią kosztów postępowania

obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika powoda i koszty sądowe poniesione przez powoda w postępowaniu przed Sądem I instancji i obejmujących wynagrodzenia pełnomocnika powoda w postępowaniu przed sądem II instancji.

W pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną (art.385 kpc).

O kosztach sądowych obciążających powoda w postępowaniu odwoławczym orzeczono na zasadzie art.113 ust.1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 90 z 2010r. poz.594 ze zm.).